

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: wtorek, 13, grudzień 2022 15:04

Joanna Gryboś-Chechelska

Odłony: 2177

Podczas tegorocznego Forum Gospodarczego w Tarnowie, odbył się panel dyskusyjny pt. „Wpływ inwestycji realizowanych przez samorzady na rozwój gospodarczy regionu”, w którym m.in. wzięła udział prof. Bogna Gawrońska-Nowak z Instytutu Rozwoju Miast i Regionów.

Proszę przybliżyć o czym Państwo dyskutowaliście?

Bogna Gawrońska-Nowak: Myślę, że właściwie podczas wszystkich paneli odbywających się na tegorocznym Forum można było uchwycić troskę o kondycję finansową w skali mikro i makro, o przyszłość naszej i – szerzej – światowej gospodarki. Ciągłe wracały pytania o granice i możliwości rozwoju ekonomicznego, społecznego. Liczby nie nastrajają zbyt optymistycznie. W 2021 roku stopa inwestycji wyniosła w Polsce 16,7%, co było bardzo zbliżonym wynikiem do poziomu z 2020 roku – w dużej mierze okresu zdominowanego przez pandemię. Był to najniższy udział inwestycji w PKB od początku lat dziewięćdziesiątych i jeden z najniższych w Unii Europejskiej. Trzeba tutaj zauważyć, że inwestycje samorządowe mają ogromne znaczenie dla rozwoju całego kraju i dla naszego dobrostanu. Samorzady są najbliżej naszych potrzeb, dobrze je rozumieją i potrafią na nie odpowiadać, tym samym zapewniając nam lepszą jakość życia. Niestety w 2021 roku wydatki samorządowe na cele inwestycyjne spadały trzeci rok z rzędu, jednocześnie rósł i nadal rośnie udział ich zadłużenia w źródłach finansowania tych wydatków. Lista czynników wpływających na taki stan rzeczy jest długa. Na górze tej listy należy umieścić wzrost kosztów wykonywania lokalnych usług publicznych i realizacji inwestycji – wzrost cen energii i materiałów, wzrost kosztów pracy, tymczasem po stronie wpływów trudno odnotować jakieś pozytywne impulsy.

Jakie inwestycje, zdaniem Pani Profesor, powinny zostać zrealizowane przez jednostki samorządu terytorialnego, aby poprawić jakość życia swoich mieszkańców?

Bogna Gawrońska-Nowak: Osobiście martwi mnie konieczność odkładania w czasie takich inwestycji, które mogą się okazać kluczowe dla naszego rozwoju w okresie długim i dla konkurencyjności polskiej gospodarki. Jak czytamy w raporcie Banku Światowego, Polska odnotowuje bardzo niski poziom unijnego indeksu cyfrowej gospodarki i cyfrowego społeczeństwa, a nasz poziom wydatków na badania i rozwój jest wyjątkowo niski w porównaniu z innymi krajami regionu. Kilka tygodni temu byłam na kongresie i targach „smart city” w Barcelonie. Jest to jedno z większych i ważniejszych wydarzeń poświęconych tej tematyce. Niestety reprezentacja polskich JST była tam bardzo okrojona. Widać wyraźnie, że jesteśmy opóźnieni w przyjmowaniu rozwiązań, które są dość powszechne w UE. Oprócz świadomości dotyczącej potrzeby ich przyjmowania, która jest moim zdaniem dość powszechna wśród samorządowców, kluczowe jest wsparcie finansowe i instytucjonalne takich działań. Wsparcie takie może być budowane w oparciu o większe i mniejsze sieci – na przykład łączące poszczególne gminy z powiatami ale także powinno stanowić celowy element polityki państwa.

Czy zdaniem Pani Profesor środki finansowe jakimi dysponują JST pozwalają im na realizację tych rozwiązań? Czy też w tym zakresie powinno zostać uruchomione jakieś dodatkowe źródło finansowania?

Bogna Gawrońska-Nowak: Nie są wystarczające. I nie tylko o same środki finansujące już same konkretne inwestycje chodzi. Chodzi również o finansowanie czy wspieranie procesów poprzedzających owe inwestycje. Przecież trzeba właściwie zbadać potrzeby mieszkańców i zrozumieć dostępność i adekwatność technologicznych rozwiązań. Trudno mi też wyobrazić sobie badanie takich potrzeb i rynku technologii bez partycypacji społecznej. Ponadto nie musimy finansować tych inwestycji z

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: wtorek, 13, grudzień 2022 15:04

Joanna Gryboś-Chechelska

Odśłony: 2177

przysłowiowych własnych kieszeni. Można i trzeba sięgać po środki unijne w tym zakresie. Jednak dostęp do finansowania takich przedsięwzięć opiera się na uzyskiwaniu oceny wiarygodności poprzez udział w odpowiednich sieciach, obecność ekspercką w stosownych gremiach i bardzo konsekwentną aktywność na rzecz budowania wizerunku polskich miast i regionów. To jest wielopoziomowa architektura, którą jednak warto zrozumieć i realizować - korzyści przewyższają bowiem nakłady. Smart Cities w UE są lokomotywami wzrostu wzmacniając swoją i krajową konkurencyjność.

Które rozwiązania Smart City, o których Pani wie, mogłyby się sprawdzić również w powiatach? W jakim zakresie wpłynęłyby one na podniesienie jakości lub dostępności realizowanych usług? A może wywarłyby inny, nieoczywisty – z dzisiejszego punktu widzenia – wpływ?

Bogna Gawrońska-Nowak: Jestem koordynatorem kilku projektów badawczych współfinansowanych przez Unię Europejską. W jednym z nich współpracujemy z norweską spółką technologiczną, która oferuje rozwiązania cyfrowe umożliwiające symulowanie warunków rzeczywistych w jakich władze (wszystko jedno w zasadzie jakiego obszaru) podejmują swoje decyzje. Każda decyzja może potencjalnie wywoływać konflikt społeczny. Symulacja poparta danymi dotyczącymi danego obszaru umożliwia prawidłowe zdiagnozowanie sytuacji i optymalizację rozwiązań. Kluczowe jest by dane te były zrozumiałe i czytelne dla wszystkich interesariuszy. Dlatego w przypadku opisywanej spółki ogromną wagę przywiązuje się do wizualizacji i dostępności analiz. Efektywność rozwiązań typu „smart” zależy w moim przekonaniu przede wszystkim od dobrego zmapowania potrzeb mieszkańców, włączenia ich w procesy decyzyjne, umiejętnym i celowym doborze narzędzi cyfrowych, których trafność i użyteczność może być wieloetapowo weryfikowana przez użytkowników. To musi być wypracowany, akceptowany społecznie i wypróbowany model współpracy pomiędzy mieszkańcami, decydentami, dostawcami technologii oraz ekspertami. Myślę, że to absolutnie uniwersalny przepis. Po stronie znanych mi efektów takich udanych realizacji typu „smart” mogę wyliczyć zmniejszenie poziomu emisji zanieczyszczeń, minimalizację opłat za zużycie energii, niekonwencjonalne wykorzystanie negatywnych zjawisk pogodowych, lepsze wykorzystanie infrastruktury, umożliwienie realizacji kontrowersyjnych społecznie inwestycji, wprowadzenie istotnych modyfikacji w gospodarce odpadami.